DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 230. Wtorek, 5 (17) Października 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Października.

W celu ulżenia mieszkańcom Królestwa Polskiego odbywania powinności zaciągowej, JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, wstawił się o to, aby pewna, według możności, część rekrutów mającego nastąpić poboru, zaliczoną była na służbę do wojsk w Królestwie konsystujących.

Do przedstawienia takowego Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej przychylić się raczył.

Z mocy otrzymanego rozporządzenia, ma być wcielonych do wojsk w Królestwie konsystujących 3,000 ludzi, to jest taka w przybliżeniu część rekrutów Królestwa Polskiego, jaka z ogólnego kontyngensu królestwa, przypadałaby na wojska Warszawskiego wojennego okręgu, odpowiednio do innych wojennych okręgów Cesarstwa.

Spodziewać się należy, że rekruci postępowaniem swem zdołają dowieść, że są godnymi Najwyższej o nich troskliwości Najjaśniejszego Pana.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Zelaznej Fabryczno-Łodzkiej zawiadamia Akcjonarjuszów, iż na posiedzeniu z dnia 21 Września (3 Października) r. b., trzeci wniosek na Akcje rzeczonej Drogi, ustanowiony został w ilości rs. 20 na każdą Akcję sturublową z terminem na dzień 1 Listopada r. b. Wniosek ten w oznaczonym terminie przyjmować będzie Kasa Towarzystwa w biurze Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod N. 1066 lit. P. W razie uchybienia terminu, Towarzystwo w myśl art. 15 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, pobierać będzie procent w stosunku 6% rocznie, licząc za każdy opóźniony dzień. Pozostawioną też jest Akcjonarjuszom możność uiszczenia kilku na raz wniosków, w ilościach nie mniejszych niż na rs. 20 na Akcję, a procent od wcześniej uiszczonych wniosków, liczony bedzie na korzyść Akcjonarjuszów, w stosunku 5% rocznie w monecie brzęczącej, przy wypłacie pierwszego kuponu, wymagalnego w d. 19 (31) Grudnia r. b.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Października.

Stosunki Stanów Zjednoczonych z zachodniemi mocarstwami morskiemi cora: stają się gorszemi. Ministrowie washingtonscy nie opuszczają żadnej sposobności napastowania Anglji, we wszelkich okolicznościach szukając pozoru do sporu. Tak, naprzód podjęli znaną sprawę bawełny; następnie ogłosili mniemaną listę znakomitych osób angielskich, jako uczestników w pożyczce skonfederowanych. Dalej na zasadzie iż sędziowie kanadyjscy zawyrokowali, aby zwrócone zostały sumy zrabowane przez skonfederowanych w banku w St. Albans, ministrowie amerykańscy utrzymują, iż sumy te nie zostały zwrócone w całości, i domagają się od rządu angielskiego dopłaty. Nakoniec ogłoszona korespondencja pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi wykazuje, iż gabinet washingtonski domaga się od rządu angielskiego wynagrodzenia za straty poniesione przez amerykanów w skutku korsarstwa skonfederowanych, na co lord Russell zaproponował ustanowienie polubownej komisji do rozsądzenia tych roszczeń. Sprawa ta może doprowadzić do wielkich zawikłań, a dzienniki angielskie z pewną niespokojnością zwracają uwagę na to, iż tak umiarkowani republikanie, jak i demokraci, zamierzają przy wyborach do kongresu, przyjąć za kandydatów byłych jenerałów związkowych, coby nadało temu zgromadzeniu charakter wcale nie pokojowy. - Z drugiej strony stosunki Stanów Zjednoczonych z Francją, jeżeli wierzyć pogłoskom krążącym w Londynie, o których donosi telegraf, także zaczynają się naprężać. Według tych pogłosek, gabinet washingtoński dowiedziawszy się, iż cesarz Napoleon zamierza uzbroić nowe wojska i wysłać je do Meksyku, przesłał depeszę do Paryża, oświadczającą, że Stany Zjednoczone nie dozwolą, aby nowe siły zbrojne były wysyłane z Francji do Meksyku. Dalsze mięszanie się Francji do spraw meksykańskich, według tejże depeszy, może doprowadzić do wielkich nieprzyjemności.—Kiedy półurzędowe dzienniki francuzkie ciągle donoszą o przychylnych usposobieniach gabinetu washingtońskiego dla Francji i spodziewają się z czasem uznania nowego cesarstwa meksykańskiego przez Stany Zjednoczone ogłoszona teraz korespondencja pomiędzy p. Sewardem, a byłym posłem amerykańskim w Paryżu, p. Dayton, zawiera oświadczenie p. Sewarda, że Stany Zjednoczone nie uznają Maksymiljana za cesarza meksykańskiego.— Ostatnie wiadomości z Nowego Jorku, podane również jak i poprzedzające przez telegramy z Londynu, donoszą, że pełnomocnik Juareza w Washingtonie, Romero, oświadczył, iż niema upoważnienia przyjmowania oficerów i żołnierzy do służby meksykańskiej.— Dług Stanów Zjednoczonych w d. 30-m września wynosił 2,745 milionów dolarów. Minister skarbu ogłosił, że papiery procentowe, mają być zamienione w ilości 50 milionów dolarów na 6-procentowe obligacje, z kursem emisyjnym 103. Gubernator Missisipi, Sharkey, postanowił, że murzyni mają się udawać ze sprawami do trybunałów cywilnych. Konwent w Conecticut zaprotestował przeciwko prawom murzynów.

Według telegramu z Paryża, król i królowa portugalscy 12-go opuścili tę stolicę udając się do Brukseli, Anglji, Niemiec i Włoch, skąd w początku listopada mieli przybyć do Compiègne.

Wiadomość, że poruszenie koncentrujące wojsk francuzkich w państwie kościelnem, zaczęło się opuszczeniem przez te wojska Frosinone i Veletri, okazała się przedwczesną. Poruszenie to wykonane zostanie dopiero za kilka tygodni. — Tymczasem niepokoją się przyszłemi koniecznemi stosunkami pomiędzy władzami wojskowemi papiezkiemi a włoskiemi, na granicy neapolitańskiej, po oddaleniu się francuzów. Rząd włoski postanowił zachowywać jak największą ostrożność i unikać wszelkich zajść, jak wskazuje poniżej podany artykuł *Nazione*. Idzie o to, czy rząd rzymski nie utrudni zbyt zadania umiarkowania, jakie sobie postawił rząd włoski. Artykuł *Giornale di Roma*, którego treść znajdą czytelnicy pod właściwą rubryką, dowodzi, że usposobienia stolicy apostolskiej względem Włoch, zawsze równie są nieprzyjazne i sztywne.

Z Altony telegrafują, że *Schles.-Holst. Z.* donosi, iż urząd w Stapelholm, tego samego dnia którego otrzymał statuta i listę członków miejscowego stowarzyszenia szlezwicko-holsztyńskiego, zawiadomił prezydjum tegoż stowarzyszenia, iż zostaje rozwiązane i wszelkie zgromadzenia się tegoż, dotyczące celu wykazanego w § 1 statutu stowarzyszeń szlezwicko-holsztyńskich, pod karą, zakazane.— Według telegramu z Hamburga, z Kiel nadesłany artykuł do *Hamb. Nachr.*, zaprzecza wieściom jakoby doradcy księcia Augustenburgskiego, namawiali go do uwolnienia ludności od złożonej mu przysięgi.

Inny telegram z tego miasta donosi, że gabinet sztokholmski w dzienniku miejscowym *Posttidning* ogłasza, iż jest zupełnie obcy roztrząsaniom zamieszczanym w ostatnich czasach w dziennikach, w przedmiocie skandynawizmu i że przedrukowany w kopenhageńskim *Faedreland* z *Posttidning* artykuł o założeniu państwa skandynawskiego i sprzymierzeniu się takowego z Niemcami i Anglją, w celu stawiania oporu rozszerzeniu się potęgi Francji, nie jest urzędowy.

W Konstantynopolu 6-go b. m., jak telegrafują z Trjestu, pożar zniszczył znów 300 domów. —Telegram z tego ostatniego miasta donosi, że w Indjach pokojowe układy z Butanem pozostały bez skutku. Poselstwo angielskie w Japonji znów przeniosło się do Jeddo. Wojska angielskie w Japonji są wzmacniane.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa i Paryża.

---

* (Nasza polityka w obec Rosji jaką być powinna?) W nr. 202 i 203 naszego dziennika, podaliśmy rozbiór bezimiennej broszury pod tym wydanej tytułem. *Rus. Inw.*, obszerny o niej artykuł, kończy następującemi wnioskami: Zatrzymamy się w wykładzie wszystkich dziwactw rozbieranej przez nas broszury. I tak już długo zajmowaliśmy

nią uwagę swych czytelników, lecz nie mogliśmy nie zainteresować się tym nowym dowodem tego, do jakiego stopnia umysł polski jest niezdolny otrząsnąć się z przyswojonych sobie przesądów. Przed nami stoi człowiek, gorzko żalący się na swych współrodaków, za to, że nie rozumieją potrzeb obecnego swego położenia i zwracają wzrok ku bezpowrotnie minionej przeszłości. Ale cóż sam czyni? Zkąd wziął to przekonanie o wyższości polskiej cywilizacji, która niby jest w stanie moralnie podbić Rosję, jeżeli tylko polacy zechcą zadać sobie tę pracę? Czyż nie sam wyznaje, że Polska obecnie niezmiernie daleko pozostała w tyle za drugimi, jak pod względem materjalnej swej pomyślności, tak i pod względem umysłowego rozwoju? Całe to przekonanie o sile i potędze polskiego ducha, są natchnione nie przez co innego, jak przez tradycje przeszłości, — tradycje również zwodnicze i błędne, jak wszystkie tradycje polaków. Polacy są silnie przekonani, że niegdyś używali zupełnej wolności, a tymczasem ta wolność była bezrządem dla jednych, a niewolą dla drugich; nie mniej przekonani są o potędze swej cywilizacji, a tymczasem tylko za pomocą gwałtownej przemocy i ucisku zdołali utrzymywać pod swem panowaniem zabrane przez nich prowincje, innego pochodzenia. Autor w zupełności jest przekonany, iż zdołał uwolnić się od wielu niedorzecznych uniesień swych współrodaków, i sam tego nie widzi, że żyje w nim w całej sile zasadnicze i przeważne dążenie polskiej szlachty: mówimy o ich dążeniu do panowania, do władzy, — dążeniu, które uczyniło ją nienawistną dla wszystkich, z kim tylko miała zetknięcie. Zamiast tego, żeby pobudzić polskie społeczeństwo do obejrzenia się naokoło siebie i do usiłowania wyjścia z smutnego upadku, w jakiem się ujrzało, autor pochlebia jego dążeniom do władzy, przedstawiając mu w oddali wpływ i panowanie na daleko rozleglejszem polu. Czyż to nie znaczy zastępowania jednych marzeń przez drugie, również niebezpieczne? Co się tyczy Rosji, i nadzwyczajnej łatwości podbicia jej przez wpływ polski, nie uważamy za właściwe rozpoczynać jakiegokolwiek sporu z autorem broszury. Przemawianie w taki sposób, jak on przemawia, wskazuje brak najmniejszego pojęcia o ruskim narodzie i potężnych siłach moralnych, jakiemi jest przepełniony. Historja dostatecznie dowiodła, że dla ruskiego narodu nie jest strasznym polonizm, kiedy występuje do walki jawnie: polonizm jest niebezpieczny kiedy się ucieka do intrygi i zdrady. Społeczeństwo polskie nie czekało na rady autora, żeby działać właśnie taką drogą, jaką wskazuje mu broszura, lecz gdyby nawet sprobowało tego sposobu działania w daleko rozleglejszych rozmiarach, zawsze nie może być wątpliwości, żeby miało odnieść z tego korzyść.

* (Kronika kościelna). Odpust s-tej Teresy obchodzony był wczoraj z wystawnością w kościele po-karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu. Bractwo panien czystości zostające pod opieką uroczystującej patronni, ołtarz tej świętej przybrało gustownie z urządzeniem po obu stronach szpaleru z krzewów i kwiatów kwitnących. Ranną przed tym ołtarzem wotywę, otoczony liczną asystą alumnów akademji duchownej odprawił JW. imci ksiądz Rzewuski biskup nominat Prusieński, po skończeniu której odezwał się ze stopni ołtarza słowem duchownej nauki; w czasie pomienionej wotywy wychowanki towarzystwa dobroczynności odśpiewały mszę Krogulskiego pod przewodnim p. Kałużyńskiego nauczyciela swego. Sumę następnie celebrował ks. Dmochowski alumn akademji w asystencji współtowarzyszy akademickich; kazanie miał ksiądz Ulanecki doktór św. teologij i obojga prawa. Podczas sumy siostry różańcowego bractwa odśpiewały mszę cztero-głosową Freyera z tonu *C*. Pobiednie nieszpory odprawił ks. Dudrewicz sekretarz konsystorza, kazał zaś ks. Prosper karmelita z Leszna.

W kościele Sto-Krzyzkim obchodzony był doroczny odpust św. Filomeny panny i męczenniczki, której obraz na uroczystość wczorajszą umieszczono na ołtarzu św. Michała z wystawieniem zarazem przez dzień cały jej relikwij świętych; wotywę odprawił ks. Regulski, sumę celebrował ks. Brzezikowski, z ewangelicznego tematu wysnuł religijną naukę ks. Sobolewski, na niesporach słowo boże wymownie wygłosił ks. Grzesiewicz.

W katedrze św. Jana sumę celebrował ks. prałat Zwoliński członek rady stanu, słowo ewangeliczne z ambony wypowiedział ks. Brzeski profesor seminarjum; orkiestra katedralna odegrała mszę Hummla *G. minor*.

W kościele kks. pijarów, podczas sumy celebrowanej przez ks. Jaroszyńskiego, chór artystów i amatorów pod przewodnictwem p. Prohazki odśpiewał mszę Elsnera, offertorjum Rostworowskiego, i „Głos duszy” tenor solo Adama.

W kościele po-augustjańskim odbyła się kwartalna solenna wotywa z wystawieniem, celebrowana przez ks. kanonika Habielskiego przed ołtarzem św. Tekli patronki osobnego w tym kościele bractwa, panieńskiem zwanego. Sumę następnie celebrował ks. Niemiński, przełożony kościoła, podczas której amatorowie pod kierunkiem p. Chwaliboga odśpiewali mszę Vogta, hym Haydena, Zdrowaś Marja Łodwigowskiego i Agnus Dei Krogulskiego.

Wczoraj w kaplicy instytutu muzycznego, podczas sumy uczniowie i uczennice pod dyrekcją profesora Studzińskiego wykonali poraz pierwszy wielką mszę Cherubiniego z tonu *C*, a znakomite to dzieło wkrótce wyegzekwowanem zostanie w katedralnym kościele.

* (Otwarcie kursów instytutu muzycznego) miało miejsce wczoraj, przy czem, dyrektor tegoż instytutu p. A. Kątski, przemówił do zebranych uczniów, zachęcając ich do wytrwałej pracy.

* (P. Ristori). Wczoraj, znakomita tragiczka włoska, wystąpiła w zapowiedzianej już przez nas dramie, p. t. „Elżbieta królowa Anglji”. Powiedzieliśmy już w poprzednim artykule, iż treść tego dzieła, w zwykłym sposobie opisać się nie da, albowiem przywiązana jest do głównej postaci dramatu, której życie i odznaczające się rysy charakteru, znane są każdemu z historji. Mówiąc jednakże, iż osnowa „Elżbiety” składa się z trzech faz życia tej niepospolitej postaci dziejowej, nie mogliśmy odgadnąć, jak te wszystkie fazy i sytuacje w nich zawarte, przeprowadzi p. Ristori w swojej grze znakomitej? I zaprawdę, trudno byłoby przewidzieć, że nawet genjusz takiej jak Ristori artystki, zdoła tak aż napełnić duchem wieku i potęgą indywidualności, wszystkie formy dzieła, które za tło do rozwinięcia swoich olbrzymich kreacij bierze. Elżbieta przedstawiona przez p. Ristori, stała się natychmiast posągiem tak organicznej całości, z takiem wykończeniem draperij układających się na jego kształtach, iż można było go prosto ze sceny przenieść do Westminsterskich sklepień i postawić na sarkofagu znakomitej monarchini! W sile czerstwości i potęgi, w ciężkiej zgryzocie ducha, czy zgięta wreszcie, pod ciężkiem lat brzemieniem, Elżbieta, pani Ristori, jest zawsze jedną i całą postacią; nie ginie w niej żaden rys—żaden odcień moralnej fizjognomji nie zmienia się wcale—a tylko wszystko się stosuje do koniecznych warunków tej lub innej fazy życia królowej i zlewa się w harmonję towarzyszących okoliczności. Ale nikt nie może mieć wyobrażenia o tem, jak dalece genjusz dramatycznej artystki może owładnąć powierzoną mu do odtworzenia postacią; jak potrafi stworzyć ją żywą, wcielić siebie w potężną figurę dziejową i obwinąć każdy gest, każde słowo, w atmosferę wieku, w to powietrze i kolor, danej epoki! Trzeba widzieć na scenie Ristori, trzeba zrozumieć co ona mówi, jak cieniuje, ożywia i uwydatnia każdą sytuację, ażeby nabrać wyobrażenia o talencie tej haftarki cudownej, która na kanwie dziejów i na tle myśli poety, umie wyszywać złotem czystej prawdy, ubierając tę czarodziejską kanwę w łzawe brylanty i w krwawe rubiny zarówno! Nikt nie zrówna sile, jaka wybucha z tej piersi, w głosie i w ekspresji! To wulkan wyrzucający ogień i lawę; to orkan porywający wszystko w swoje skrzydlate ramiona! A jakże znowu umie ona uciszyć te wszystkie żywioły rozburzonego ducha, w chwili gdy serce jej lub zmysły, budzą się na głos jakiegoś uczucia czy wrażenia. Wtedy, w całej postaci Ristori, w każdym rysie jej twarzy, osiada słodka cisza, usta szemrzą jak strumień, srebrne wyrazy żalu czy namiętności, a cała postać tego żywego posągu przybiera inne znowu, knidyjskiej bogini formy.

Słyszeliśmy utrzymujących, że w grze Ristori nie ma „serca,“ że wywołuje ona podziwienie lecz nie wzrusza widzów.—Zapewne! dla ludzi przywykłych do rozczulania się nad drobnostkami, którzy sytuacje pospolite oblewają łzami na scenie, gra p. Ristori może się taką wydawać, lecz dla umysłów pojmujących wyższe sfery duchowe, byłoby śmiesznem i zgrozą przejmującem, widzieć takie postacie, jak Medei, Judyty lub Elżbiety, rozpływające się w łzach i lamentach! Wielkie postacie posiadają żelazną siłę w duchu a marmurową naturę w ciele; pierwsza nie pozwala im dojrzeć przyczyny łez w zwykłych, powszednim istotom otwartych źródłach; druga sprawia, że po jej śliskich i twardych kształtach, spływają szybko łzy nawet nie zostawiając śladu. Zresztą, takie potężne figury, w chwilach rozczulenia naśladują gladjatorów, którzy umierali z zakrytą twarzą... nie chcąc śmiertelnych kontorsij swoich wystawiać na widowisko tłumów. A teraz, cóż powiedzieć o szczegółach gry p. Ristori? Jak opisać sceny, w których gra jej rysów, poruszenia rąk, uśmiech lub brwi zmarszczenie stanowią wszystko? Jak odrysować taką np. zmianę, jaka się tworzy w królowej, gdy, przed chwilą groźna i dumna, urąga proponującym jej związek małżeński z Filipem hiszpańskim,—nagle rozjaśnia się i topnieje, na myśl, że może wybrać sobie małżonka pomiędzy anglikami, w których liczbie znajduje się bohaterski hrabia d'Essex! Jak odmalować ten uroczy uśmiech łaskawej zalotności, który stopniowo, spędzając chmurę z twarzy, osiada na niej pod czas gdy Bacon czyta królowej ustęp z tagedji Szekspira? Jak wreszcie odtworzyć piórem, tę walkę uczuć jaka miota Elżbietą, w scenie z d'Essexem, gdy rozczulona podaje hrabiemu pierścień; gdy królowa cofa mu od ust tę rękę, którą kobieta podać by rada! Lecz najwyższym szczytem gry p. Ristori w tym dramacie, jest akt ostatni, w którym złamana wiekiem na ciele, lecz nie ugięta na duchu królowa, drżącym już krokiem postępuje do śmiertelnego łoża? Straszna prawda leży tam w każdym szczególe gry nieporównanej! W sytuacji tak naprężonej, gdy heroina okryta zmarszczkami rozrzewnia się na wspomnienie kochanka młodości, gdy artystka stoi ciągle o jeden włos od śmieszności, która ogarnąć może pospolitsze umysły za lada chybionym ruchem lub zepsutą draperją jej królewskiego płaszcza, p. Ristori jest ciągle i zawsze wielkim posągiem, który ze straszliwym łoskotem, po stopniach do grobu spada.

Al.

* (Dolina Szwajcarska), pod czas wczorajszego wieczoru, dała znowu znak życia, jakie niebawem obudzić się ma w tem miejscu. Albowiem, pomimo nieobecności samego dzierżawcy, urządzono tam koncert wielkiej orkiestry wojskowej; ogród przystrojono w świetną illuminację, a na zakończenie, spalono piękny fajerwerk, wśród okrzyków i zadowolenia publiczności, która w znacznej liczbie zgromadziła się wczoraj w Dolinie, ażeby używać potrójnych wrażeń —raz chociaż jeszcze w tym roku.

* (Z Piotrkowa) podają następujące szczegóły o pożarach i o zaradczych środkach, dotąd przedsiębranych. W czasie pierwszej pogorzeli dnia 19 lipca o godziuie drugiej po północy, spłonęło domów drewnianych 4, oficyn dwanaście, innych zabudowań gospodarskich 14, wszystko razem ubezpieczone na rs. 14,260. Obok tego straty pogorzelców wynosiły w ruchomościach rs. 5,026, ruchomości nieasekurowane obliczone na rs. 29,120. Wedle powszechnego tu zdania, pierwszy ten pożar, jakkolwiek nie małą był stratą, wszakże stanowczo był przyczyną, że w czasie drugiej pogorzeli, ogień szerząc się z innej strony w kierunku spłoniętej części miasta, tu się nieco zatrzymać musiał i przez to możebnem się stało przerwanie dalszych klęsk. Inaczej bowiem spłonęłaby niezawodnie historyczna część Piotrkowa. Podczas pogorzeli drugiej, d. 27 lipca o godzinie wpół do 4-tej po południu, 83-m właścicielom nieruchomości spłonęło domów mieszkalnych murowanych 23, domów drewnianych i oficyn 121, innych zabudowań gospodarskich 82. Rozebrano w części domy lub tylko dachy dla przerwania komunikacji,—domów drewnianych 10, innych zabudowań 7. Asekuracja domów spalonych wynosi rs. 82,390, — wynagrodzenia szkód rozebrania domów rs. 1,450. Straty zaś pogorzelców w tej drugiej pogorzeli w ruchomościach ubezpieczonych wynosiły rs. 1,681, nieasekurowanych przybliżenie obliczone na rs. 50,000. Dodać wszakże potrzeba, że cyfry te nie wyczerpują wszystkich strat, jakie poniosło miasto: ruchomości nieasekurowanych obliczyć z dokładnością prawie nie podobna, a zresztą dla ludzi przemysłem drobnym trudniącym się, którzy najwięcej dotknięci zostali tą klęską, ruchomość ta stanowiła całe ich mienie, tracąc więc tę ostatnią, stracili wszystko. I dla tego to komitet, ustanowiony przez władzę w celu zaradzenia nieszczęśliwym ofiarom pożaru, z ogółu pogorzelców 713 rodzin, z ludnością 2,990 osób płci obojej, zwrócił przedewszystkiem uwagę na ludzi pozbawionych wszystkiego i w ciągu dni 13 żywił chlebem i wiktuałami, nadesłanemi przez obywateli ziemskich i przez miasta pobliskie; a gdy w końcu nie starczyły te doraźne ofiary, zakupiono żywności i chleba ze składek za rub. sr. 190. Składki te przed kilku dniami wynosiły z ofiar dobrowolnych rs. 4,737 kop. 67, z wsparcia rządowego rs. 3,000, czyli w ogóle rs. 7,737 kop. 67.

* (Podpalacze). *Petersburg, 7 października.* Z liczby osób podejrzanych o podpalania z r. 1862 i trzymanych w areszcie, wysłano znowu wczoraj w głąb państwa ośmnaście, w tem 2-ch polaków, gdyż w ciągu śledztwa przestępstwo zostało im dowiedzione; skazano tych ludzi na 2 do 8 lat więzienia, stosownie do udziału w podpalaniu w pomienionym roku w Petersburgu. – Z liczby 180 podpalaczy ujętych w Polsce i na Litwie, skazano już ze trzydziestu. Niektórzy z nich porobili kompletne zeznania co do istnienia od r. 1862 stałej organizacji. (*Pos. Z.*)

* (Wiadomości dworskie). W niedzielę, dnia 26 września v. s., poseł nadzwyczajny i minister pełno-

szym przed Naczelnikiem Powiatu lub jego zastępcą, odbywać się będzie publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje, licytacja na jednoroczne poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865$_6$ do d. 19 (31) Grudnia 1866 r., wydzierżawienie dochodu z propinacji ryczałtowej w folwarkach Radomskich z przyległemi osadami jako też pustkowiami na rzecz kasy miejskiej w Radomsku w d. 19 (31) Października r. b. o godzinie 10 z rana od sumy rsr. 600, a to stosownie do warunków do tej dzierżawy ustanowionych. Każdy z przystępujących do licytacji w celu zadzierżawienia tego dochodu obowiązany jest stawić się w miejscu i czasie oznaczonym i do deklaracji swojej wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisać się winnej, załączyć kwit kasy Skarbowej, miejskiej lub Banku Polskiego na złożone vadium w $^1/_{10}$ części sumie dzierżawnej wyrównywającej, od złożenia którego nawet dotychczasowi dzierżawcy tego dochodu jakkolwiek posiada kaucję nie jest wolny, nadto świadectwo władzy policyjnej co do zamożności i konduity ubiegającego się o dzierżawę, niemniej zapewnienie o jego pełnoletności, i że tem samem posiada odpowiednią kwalifikację do ubiegania się o podobnego rodzaju dzierżawę, bez tych bowiem dowodów złożona deklaracja za nieważną będzie uznaną, vadium złożone być winno do kasy w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych procentowych, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone będzie, zaś utrzymującego się przy licytacji pozostanie dla skompletowania go na kaucję, zastrzega się tu wyraźnie, że przy deklaracji znajdować się winien kwit kasowy na stawione wymaganej ilości vadium, złożone bowiem przy licytacj w gotowiźnie przyjęte nie będzie, i deklaracja taka za nieważną uznaną zostanie, od dzierżawy tej starozakonni wyłączają się.

Deklaracje co do tej dzierżawy wyraźnie napisane nie skrobane ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisane, lakiem opieczętowane, do własnych rąk Naczelnika Powiatu adresowane, przyjmowane będą do chwili na pół godziny przed godziną do licytacji oznaczoną, poźniej złożone i niepodług wzoru napisane a wreszcie niewsparte powyż wskazanemi dowodami przyjęte nie będą.

Bliższe warunki dzierżawy tej dotyczące przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych wyjąwszy dnie świąteczne w biurze Naczelnika Powiatu w mieście Piotrkowie.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z d. 10 (22) Września r. b. Nr. 21,010, podaję niniejszą deklaracja iż zobowiązuje się wziąść w dzierżawę dochód z propinacji ryczałtowej w folwarkach Radomskich z przyległemi osadami i pustkowiami na rok jeden 1866, za sumę rocznie (tu wypisać sumę literami i Nr. jaką ofiaruję rocznie za tę dzierżawę) podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objęte, które mi są dostatecznie wiadome. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rsr. N. wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub którego w razie nieutrzymania się nadesłanie mi pocz do N. na mój koszt upraszam) nadto załączam świadectwo przepisane władzy policyjnej co do zamożności konduity i pełnoletności.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wpisać miejsce zamieszkania), pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1865 r.

(Podpis wyraźny z imienia i nazwiska).

Piotrków, d. 10 (22) Września 1865 r.

Kośmiński.

(N. D. *5834*) *Naczelnik Powiatu Łęczyckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 25) Października r. b. o godzinie 10 przed południem, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, w Biurze Naczelnika Powiatu Łęczyckiego, licytacja na entrepryzę restauracji kościoła parafialnego w Topoli, której koszt anszlagiem potwierdzonym na rsr. 834 kop. 74 1/4 jest obliczony.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w gotowiźnie vadjum rsr. 84.

Inne warunki, codziennie w godzinach Biurowych w Biurze Powiatu, przejrzane bydź mogą. Deklaracje podane być mają według zwykłej formy na papierze stomplowym.

Obwieszczenie powyższe Magistraty miast i Wójci gmin, ogłoszą trzykrotnie w terminach tygodniowych i takowe z poświadczeniem swem złożą mi do dalszego postąpienia.

Łęczyca dnia 1 (13) Września 1865.

Grabowski Z.

(*N. D. 6161*) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

Podaje do powszechniej wiadomości, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 11-ej przed południem, odbywać się będzie w Biórze tutejszego Powiatu licytacja, przez opieczętowane deklaracje in plus na trzech letnie pro 1866/68 r. wydzierżawienie dochodu brukowego w mieście Wieluniu od sumy rsr. 1,118 rocznie.

Każdy przystępujący do licytacji, winien dołączyć do swej deklaracji kwit Kasy Skarbowej miejskiej, lub Banku Polskiego na depunowane w niej vadjum bądź gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi w ilości rsr. 111 kop. 80, oraz świadectwo właściwej władzy policyjnej, co do swej zamożności i konduity, oraz pełnoletności, bez tych dowodów deklaracja za nieważną uważaną będzie.

Bliższa wiadomość o warunkach dzierżawy powziętą być może w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego w godzinach biurowych.

Deklaracje napisane być winny czytelnie, czysto i bez poprawek, lub skrobań na papierze stemplowym ceny kop. 15, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Wieluń d. 25 Wrześ. (7 październ.) 1865 r.

w zast. Naczelnika Stechi.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Wieluńskiego z dnia 25 Września (7 Października) r. b. Nr. 26,072, składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w trzech letnie, to jest: na rok 1866, 1867 i 1868 r. dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Wielunia, brubowego za sumę roczną (wypisać liczbami i literami) poddając się wszystkim warunkom licytacyjnym.

Świadectwo mej zamożności i konduity, oraz kwit Kasy N. na złożone vadjum w kwocie rsr. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub odesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1865 roku.

(podpisać imie i nazwisko)

Na kopercie pieczętowanej lakiem, domieścić należy: Deklaracja na dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Wielunia, brukowego na lata: 1866, 1867 i 1868.

(N. D. 6046) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Na zasadzie rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. Nr. 31016/4842 i z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Nr. 41363/13704 gdy właściciel dóbr Przetycz nie przyjął na siebie przez deklarację dochodu, z propinacji na gruntach włościańskich. Przeto podaje do publicznej wiadomości, że na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych na rok 1865/6 do dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 roku, odbywać się będzie głośna in plus licytacja w biurze Naczelnika Powiatu Pułtuskiego, w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 10-tej z rana, z dóbr Przetycz składających się z wsi następujących: Przetycz, Olszaki, Nowawieś, Sieczychy, Zygmuntowo, Dosin, Maryanowo, Adamowo, Stasin, Dalekie, Augustowo, Blochy, Kalinowo, Dębennica, Chorchosy i Chrzeanka od sumy ogólnie na dobra te przypadającej w ilości rs. 1,051 kop. 5.

Mający przeto chęć przystąpić do licytacji, winien w terminie do licytacji oznaczonym, złożyć vadium w gotowiźnie wyrównywające 1/4 część sumy do licytacji ustanowionej, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie z chwilą odstąpienia, zwrócone zostanie, utrzymujący się zaś przy dzierżawie obowiązany będzie w stosunku postąpionej sumy rocznej na licytacji uiścić opłatę od daty oddania propinacji w używalność do dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 roku i w takimże stosunku dalsze półroczne raty z góry opłacać będzie, stosownie do art. 114 Ustawy o Wyrobie i Sprzedaży Wódki w dniu 4 (16) Maja 1848 roku, Najwyżej zatwierdzonej dzierżawca propinacji wspólnej nie jest obowiązany do opłaty konsensowej. Utrzymujący się przy licytacji obowiązani są na pewność dotrzymania dzierżawy i warunków, wystawić kaucję wyrównywającą półrocznej sumie dzierżawnej, w gotowiźnie lub papierach publicznych przez Rząd na kaucje przyjmowanych, a oprócz tego plus licytanci urządzenie szynków swoim staraniem bez bonifikacji dopełnią

Inne warunki licytacyjne każdego dnia oprócz dni świątecznych w biurze Naczelnika Powiatu Pułtuskiego przejrzane być mogą.

w Pułtusku d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1865 r.

w z. Brzozowski.

(N. D. 5994) *Magistrat Miasta Łowicza.*

Z powodu nie dojścia do skutku w pierwszym terminie licytacji dla braku konkurentów, zatem podaje do publicznej wiadomości, że w d. 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Magistratu tutejszego, w obecności W. Naczelnika P-tu lub jego Pomocnika, odbywać się będzie in plus licytacja, przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie dochodu z Jarmarcznego i Targowego, do kasy miasta Łowicza należącego. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,730, przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanej. Stawający do licytacji dołączyć winien kwit na złożone vadjum w ilości rs. 173, który nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconym będzie, otrzymującego zaś przybicie, zatrzymanym zostanie na pewność warunków licytacyjnych. Deklaracje pisane być mają na stemplu ceny kop. 15, czytelnie i bez poprawek, podług dołączającego się wzoru, inaczej bowiem pisane, lub po terminie bez kwitu kasowego składane, za nieważne uznane będą.

O innych warunkach przekonać się można w biurze Magistratu w godzinach służbowych z wyłączeniem świąt i dni galowych.

Łowicz d. 21 Wrześ. (3 Paździer.) 1865 r.

Prezydent, Hermann.

Wzór do Deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Łowicza, z dnia 21 Września (3 Października) r. b. Nr. 6936, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wziąść w dzierżawę dochód z Jarmarcznego i Targowego na lata 1866/68, za opłatę roczną (tu wypisać wyraźnie literami sumę zaofiarowaną) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej dzierżawy przywiązanym a mnie dostatecznie znanym. Kwit na złożone vadjum załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku NN.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *6022*) *Magistrat Miasta Rzgowa.*

Z upoważnienia W-go Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z dnia 10 (22) Września r. b. Nr. 20,697, zawiadamia publiczność, że w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 3-ej z południa, odbywać się będzie w Kancelarji tutejszego Magistratu, pod prezydencją Starszego Pomocnika Naczelnika Powiatu, lub delegowanego urzędnika, głośna in plus licytacja na trzech letnie wydzierżawienie dochodu brukowego w tutejszym mieście własność kasy miejskiej stanowiącego. Licytacja zacznie się od dotychczasowej sumy rocznej dzierżawy rsr. 509 kop. 10. Vadjum zatem do licytacji złożyć należy rsr. 50 kop. 91, jako 1/10 część sumy dzierżawnej wyrównywającej, o innych zaś warunkach, każdego dnia prócz świąt w godzinach służbowych, w magistracie tutejszym wiadomość powziąść można.

Rzgów dnia 18 (30) Września 1865 r.

Burmistrz Gorecki.

(N. D. 6118). Александровская Таможня симъ объявляетъ, что 7 (19) Октября будутъ продаваться въ сей таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 1,000 руб. состоящіе изъ шелковыхъ, бумажныхъ, шерстяныхъ и льняныхъ издѣлій и другихъ мелкихъ товаровъ.

Александрово 23 Сентяб. (5 Октяб.) 1865 г.

Управляющій, Павловичъ.

Komora Celna Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 7 (19) Października r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 1,000, a mianowicie: wyroby jedwabne, wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne towary.

Aleksandrowo d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1865 r.

Zarządzający, Pawłowicz.

(N. D. *6119*) *Komora Celna Szczypiorno.*

Niniejszem obwieszcza, że w d. 18 (30) i następnych miesiąca Października 1865 r. w gmachu jej we wsi Szczypiornie sprzedawane będą przez publiczną licytację różne łokciowe i krótkie skonfiskowane towary w ogóle na rs. 2,000 oszacowane.

Szczypiorno d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1865 r.

Dyrektor Komory, Terechow.

(N. D. 6173) *Urząd Leśny Łaznów.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do zarządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 31 Sierpnia (12 Września r. b. Nr. 40,984, odbędzie się licytacja w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 2 z południa w kancelarji Urzędu Leśnego Łaznów w kolonji Wiączyn Gminie Nowosolna od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Rogów i Rokiciny oraz miasta Łodzi o wiorst 18 położonej, a to na sprzedaż drzewa na pniu uschłego, mianowicie zaś:

a) w straży Wiączyn, w obrębach Wiączyn i Budy, Jodły i Świerku użytkowych sztuk 8, Grabu, Dębu, Sosny, Jodły Świerku i Osiki opałowych sztuk 130, oszacowanych na sążni szczapowych 48, krąglakowych 7, gałęziowych 18, wartości Rs. 117 kop. 62 $^1/_2$.

b) W straży Bendzelin w obrębach Żeleń Chrusty, Myszorce, i Zagrody, Grabu, Dębu, Brzozy, Sosny, Jodły, Świerku, i Osiki opałowych sztuk 414 oszacowanych na sążni leśnych szczapowych 360 $^1/_2$, gałęziowych 46 wartości Rs. 301 kop. 1$^1/_2$.

Vadjum do straży Wiączyn Rs. 50, zaś do straży Bendzelin Rs. 150, do depozytu kasy leśnej miejscowej, przad licytacją złożone być winno które nieutrzymującemu się przy kupnie, zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki tej sprzedaży, każdodziennie w kancelarji Urzędu Leśnego od godziny 9 z rana, do godziny 4 z południa przejżane być mogą.

Wiączyn d. 13 (25) Września 1865r.

Nadleśniczy Starszy, Wojczyński.

(N. D. *6199*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Wieluńskiego.*

Podaje do wiadomości publicznej że w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 10 rano w mieście Krzepicach odbywać się będzie przedemną głośna in plus licytacja, sprzedaży za gotowe pieniądze mebli, sprzętów domowych, fachów cukierniczych, bilardu, krów dwie, zboża rozmaitego w snopie i jednej stodoły drewnianej słomą krytej w temże mieście przy trakcie ku Częstochowy położonej. Wszystkie te przedmioty zajęte na zaległości skarbowe Lewkowi Sztajer cukiernikowi w Krzepicach oznaczone są rs. 202.

Kłobuck d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1865 r.

Radziński.

(N. D. 6172) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Przasnyskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że we wsi Lesznie zajęte za zaległe należności Skarbowe, meble, lustra, zegary i t. p., oraz skopy jarliki maciory rasy poprawnej i kareta, sprzedawane będą w dniu 13 (25) m. b. na miejscu lub w mieście Przasnyszu za gotowiznę wyżej postępującemu.

Przasnysz d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1865 r.

Przeździecki.

N. D. 6171) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach, dnia 27 Października (8 Listopada) 1865 r. o godzinie 3ej po południu, odbywać się będą w trzecim terminie od cen podwyższonych, licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego Naczelnikowi Okręgu przed terminem licytacji podać się mające, na dowozy materjałów w ciągu roku 1866 do Zakładów:

1. w Sielpi w wartości rs. 10,225 kop. 57$^1/_4$.
2. w Michałowie w wartości rs. 3,074, kop. 5 dwie czwarte.
3. w Brodach w wartości rs. 2,497 kop. 69.
4. w Nietulisku w wartości rs. 4,861 kop. 31$^1/_4$.

Składający deklaracje, obowiązani do tychże dołączyć kwity Kasy Rządowej na złożone vadjum i koszta ogłoszeń.

Do 1. licytacji vadjum rs. 1,022, koszta rs. dwadzieścia.

do 2. licytacji vadjum rs. 307, koszta rs. sześć.

do 3. licytacji vadjum rs. 249, koszta rs. pięć.

do 4 licytacji vadjum rs. 486, koszta rs. dziewięć.

Vadjum składane być może gotowizną, albo w papiarach publicznych przez Rząd na kaucje przyjmowanych, koszta zaś ogłoszeń tylko gotowizną

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący do deklaracji zamiast vadjum składać mogą świadectwa solidarnej odpowiedzialności według warunków licytacyjnych sporzadzone.

Warunki licytacyjne i ceny na praetium ustanowione, przeglądane być mogą w godzinach biurowych w wydziale Górnictwa w Wrszawie i w Zarządzie Okręgu w Kielcach.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 23 Września (5 Października) 1865 r. N. 8273 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dowozów do (wymienić których) w roku 1866 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych, przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity Kasowe na złożone vadjum i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, Pisałem w N. dnia N mca N 1865 r.

(podpisać nazwisko i imię.)

Deklaracje nie mogą być skrobane ani poprawione pod nieważnościa, powinny być lakiem zapieczętowane, a na wierzchu obejmować napis do której licytacji.

Kielce d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1865 r.

Łęcki.

(N. D. *6,186*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Rutkowskich Sierakowskiej po Wacławie Sierakowskim wdowy właścicielki dóbr Chełmicy w tychże dobrach Okręgu Lipnowskim, Gubernji Płockiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Parisota Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 576 zamieszkałego, obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 4,790 z procentem 6% od d. 1 Lipca 1863 r. i kosztów od Gustawa Köen obywatela właściciela dóbr ziemskich Strachówka z przyległościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położonych zaś w Warszawie pod Nr. 2518 zamieszkałego, protokólem Józefa Kurman, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 3 (15) i 4 (16) Czerwca 1864 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Strachówka w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położone, składające się z folwarków, Strachówka, Bielany i Borki, oraz z gruntów na nowy folwark przeznaczonych z wsi zarobnych Strachówka i Borki, z kolonji Jadwisin, czyli Jadwinin, Warniaki czyli Warmiaki, Młynisko, Rozalin, Józefin, czyli Józefów, Annopol, Marysin, Wola Prażmorska, Szamocin, Rzeszotki, Osęka, Ustronie i Zofinin, tudzież z lasów przyległych, z jednego kawała gruntu żadną cudzą własnością nieprzedzielonego, ogólnej rozległości około włók 240 zawierające pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w m. Radzyminie, gminie własnej Strachówka, parafji Sulejów i Jadów, będące prawem własności do egzekwowanego dłużnika Gustawa Köen należące były i są w posiadaniu i użytkowaniu tegoż Gustawa Köen (a wedle powziętej wiadomości dobra te w posiadanie administracyjne Walentemu Zakrzewskiemu oddane zostały, lecz Trybunał Cywilny wyrokiem swym na powództwo domu handlowego Antoniego Frankel dozór ten zniósł, a w miejsce tego Piotra Chrzanowskiego, obywatela w Warszawie pod Nr. 471c. zamieszkałego mianował, który też dobra w posiadaniu administracyjnem obecnie od d. 1 Października 1863 r. do dnia tegoż 1866 r. ma utrzymywać) poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruntach dóbr powyższych znajdują się następujące zabudowania dworskie:

a) w Strachówce:

1. Dom dworski z drzewa gontami kryty, o parterze z facjatką, czyli piętrem o dwóch kominach z gankiem.
2. Wozownia masiv murowana gontami kryta
3. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem, oraz dwoma korytami
4. Stajnia murowana, gontami kryta.
5. Obora z drzewa słomą kryta.
6. Stodoła z drzewa słomą kryta, w której znajduje się młocarnia, o sile czterech koni z manożem, przed tąż stodołą urządzonym słomą pokrytym i przy tym zarazem urządzona jest sieczkarnia.
7. Stodoła z drzewa słomą kryta.
8. Stodoła takaż sama.
9. Szopa słomą kryta i bróg na czterech słupach.
10. Spichrz masiv murowany, gontami kryty pod spodem którego jest lamus czyli piwnice sklepione.
11. Zabudowanie czyli domek murowany na kuchnią przeznaczony o jednym kominie gontami kryty.
12. Kurniki i chlewki z drzewa gontami kryte.

Pomiędzy tym budynkiem a śpichrzem jest ogródek na wyrastanie nasienników, i są dwie skrzynie inspektowe ze szkłami.

13. Lodownia z drzewa gontami kryta.

Ogród po większej części dziki, mało owocowy, a w części warzywny, płotem z żerdzi i sztachetami osłoniony.

14. Kloaka gontami kryta.
15. Zabudowanie z drzewa słomą kryte, na holendernią przeznaczone przystawki gontami kryte mające.
16. Holendernia nowo z drzewa wystawiona słomą kryta.
17. Obora z drzewa w słupy, gontami kryta.
18. Zabudowanie z drzewa na wysokiem podmurowaniu gontami kryte dwa kominy murowane mające, w budynku tym mieści się, gorzelnia z kompletnym aparatem gorzałczanym Pistorjusza, z wszelkiemi przyrządami szrubami, kranami, kotłami, talerzami, wężami, kadziami, i t. p. Pod spodem tego budynku urządzony jest lamus, czyli piwnica a zarazem jest browar do robienia piwa. Z tyłu tej budowli pod dachem z gont jest wielki drewniany kilsztok do chłodzenia piwa, drugi takiż kilsztok, lecz nie jest osłoniony, a dalej kadź z żelaznemi obręczami pobita, do gorzelni należąca. Studnia z żurawiem do wywaru, oraz koryto, tudzież druga studnia deskami od spodu do góry obita z daszkiem
19. Zabudowanie z drzewa dranicami kryte.
20. Domek z rzewa gontami kryty, jeden komin murowany mający. Sadzawka która w latach suchych zupełnie wysycha.
21. Zabudowanie z drzewa w słupy murowane, na podmurowaniu gontami kryte, dwa kominy murowane mające, w którem jest urządzona suszarnia i mielcuch.

Studnia ocembrowana z słupem do żurawia.

22. Dom z drzewa częścią na podmurowaniu gontami kryty dwa kominy murowane mający.
23. Zabudowanie z drzewa gontami kryte.
24. Trzy brogi na słupach słomą kryte.
25. Piwniczka w ziemi deskami pokryta.

b) w Strachówce zabudowania dworskie, i na wsi będące:

1. Karczma z zajazdem z drzewa słomą kryta, komin murowany mająca.
2. Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający, przy którym jest studnia z żurawiem ocembrowana i piwniczka w ziemi, z bali ziemią pokryta, oraz 6 parsków czyli dołów ziemią pokrytych.
3. Dom takiż z drzewa gontami kryty komin murowany mający.
4. Zabudowanie z drzewa słomą kryte Piwnica z drzewem gontami kryta.
5. Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.
6. Zabudowanie z drzewa w węgieł, gontami kryte, komin murowany mające.
7. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, komin murowany mające, w budynku tym mieści się kuźnia, którą utrzymuje Jan Rybiński kowal, miał dawniej dodaną morgę gruntu i morgę łąki i opłacał rs. 30 rocznie, obecnie bierze pensję i ordynarję.
8. Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.
9. Dom z drzewa słomą kryty, komin murowany mający, przy którym jest studnia drzewem cymbrowana z żurawiem. Posiada takowy Chaim Garnek, ma dodaną morgę łąki i morgę gruntu i z tego opłaca rocznie rs. 18 i ponosi łącznie z gromadą podatki skarbowe.
10. Szesnaście chałup z drzewa z kominami murowanemi słomą kryte, do których należą: stodółki, obórki i chlewiki.

Na łąkach tego folwarku są trzy szopy na składy siana, słomą kryte.

Domek z drzewa deskami kryty z kominem glinianym i chlewikiem.

Szopa w połowie słomą, w drugiej połowie obdarta. po cegielni kiedyś egzystującej.

c) Folwark Borki:

1. Dom dworski z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Dom folwarczny z drzewa słomą kryty, jeden komin murowany.
3. Budynek z drzewa słomą kryty, w którym jest cztery komórki.
4. Budynek z drzewa słomą kryty, w którym mieści się stajnia, wozownia i holendernia.
5. Chlewek z drzewa słomą kryty.
6. Obora z drzewa, słomą kryta.
7. Stodoła z drzewa słomą kryta, w której jest urządzony spichlerz, a z tyłu jest przystawiona z drzewa plewnia.
8. Stodoła drzewa słomą kryta.
9. Obórki z drzewa słomą kryte.
10. Piwnica w ziemi słomą kryta.
11. Kloaczka mała z desek.
12. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem, kubłem i korytem.

d) Zabudowania wiejskie w Borkach:

Jedenaście chałup z drzewa słomą krytych z kominami murowanemi.

Karczma z zajazdem z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej z bramą, o dwóch kominach murowanych słomą kryta.

e) Folwark Bielany:

1. Dom dworski z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.
2. Stodołka z drzewa słomą kryta.
3. Obora z drzewa słomą kryta.

f) Wieś Osęka:

1. Dom dworski z drzewa słomą kryty, w którym mieści się karczma.
2. Młyn z drzewa gontami kryty na wodzie Ossownica zwanej wybudowany, o dwóch gankach z dwoma kołami, w którym kamień młyński i skrzynie są własnością dworską, inne zaś młyńskie przybory są własnością dzierżawiącego ten młyn Joska Fied, który rocznie rs. 160 tytułem dzierżawy opłaca i ma obowiązek mleć słód do użytku dworu bezpłatnie.
3. Stodoła z drzewa słomą kryta.
4. Obórka z stajnią z drzewa słomą kryta.

Oprócz zabudowań powyżej zamieszczonych a dworską własność stanowiących są jeszcze:

I. W Rozalinie karczma z drzewa gontami kryta komin murowany mająca, obórka z drzewa słomą kryta i studnia.

II. W Józefinie a zwykle w Józefofie zwanym dawniej miejsce to Budy nazwisko mającym karczma z drzewa w węgieł gontami kryta i chlewek słomą kryty.

III. W Młynisku karczma z drzewa z zajazdem gontami kryta.

W dobrach powyższych są gospodarze, ogrodziarze w akcie zajęcia wymienieni, mianowicie:

A. W Strachówce:

1. Jakób Dzięcioł, 2. Maciej Kowalczyk, 3. Franciszek Łukasiewicz, 4. Franciszek Dzięcioł, 5. Jan Dobrzyński, 6. Tomasz Żałoński, 7. Franciszek Żegota, 8. Ludwik Borowy, 9. Maciej Żegota, 10. Adam Mikulski, 11. Stanisław Zaborowski, 12. Michał Karczmarski, 13. Adam Chychłowski, 14. Józef Łaszczka, 15. Wojciech Orzechowski, 16. Andrzej Orzechowski, 17. Mikołaj Szczapa, 18. Mikołaj Kałuski, 19. Franciszek Kałuski, 20. Jan Sliwa, 21. Piotr Borowy, 22. Józef Łopata, 23. Jan Kwiatek, 24. Jakób Michalski, 25. Wojciech Kobylski, 26. Jan Kałuski.

B. W Borkach:

Ignacy Wiśniewski, Kacper Bieniak, Michał Ganek, Mikołaj Wierzba, Feliks Siwiński, Piotr Szcześnik, Paweł Szewczyk, Adam Szewczyk, Piotr Wierzba, Tomasz Ziółkowski, Szymon Kamiński, Adam Kalinowski, Józef Wysocki, Jan Siwiński syn Feliksa, Hilary Kulbicki.

C. W Bielanach.

Gotlieb Klejman, Józef Wojcik.

Przychody zaś z dóbr tych są:

Propinacja w całych tych dobrach przez Judkę Rowińskiego utrzymywana rs. 1,000 dawniej czyniła, a obecnie rs. 750, lecz propinacja ta ulega modyfikacji stosownie do ukazu.

2. Josek Fried płaci z młyna w Osence rs. 150.
3. Mosiek Żółty z wypieku chleba i bułek rs. 60.
4. Chaim Garnek płaci rocznie rs. 18.
5. Dochód z pachtu krów oznaczony być nie może, gdyż krowy są własnością Wolfa Róży.
6. Dochód z gorzelni i browaru stanowczo oznaczony być nie może, jednak zwykle wypala się do 10,000 garncy okowity, a od woli i potrzeby wyrabia się piwo.
7. Dochód z Krestencji.
8. Dochody gotowe z opłaty czynszów przez kolonistów, a mianowicie w kolonji Jadwinin czyli Jadwisin:

Walenty Kanclerz, Piotr Bieniek, Jan Niesiecki, Grzegorz Radzio, Andrzej Wojcik. Andrzej Łudasiewicz, Błażej Wójcik, Grzegorz Kosiorek, Michał Laszczka, Ludwik Jasiński, Jan Laszczka, Tomasz Kanclerz, Adam Wysocki, Stanisław Przybysz, Franciszek Kalinowski, Jan Grabowski, Jan Jurka, Wawrzyniec Buśniak, Maciej Dzieciak, Ksawery Teński, Antoni Wojcik, Franciszek Kwiatek, Maciej Wierzba, Wincenty Wierzba, Józef Wierzba, Jan Sztefek, Stanisław Wysocki, Jan Muszel.

W kolonji Zofinin:

Ludwik Damętka, Józef Suchanek, Krysztof Kwiatek, Wawrzyniec Gąsiorek i Chudzik, Piotr Grudkowski Adam Grabowski, Wawrzyniec Baran, Franciszek Gąsiorek, Kazimierz Przybysz; Wojciech Wojcik, Jan Baran, Piotr Ołdak, Adam Zbrzezniak, Kacper Koper, Wojciech Zawadzki, Zaleski i Lubaszka wspólnicy, Krystjan Ernest, Michał Szatsznajder, Józef Rudszewski, Błażej Rozbijewski, Ksawery Czechowski, Leon Czechowski.

W kolonji Osęka:

Walenty Bieniak, Józef Wójcik, Wojciech Tomaszkiewicz, Ludwik Tomaszkiewicz, Jan Kierlanczyk.

W kolonji Ustronie:

Józef Zbrzeźniak, Walenty Kur.

W kolonji Rzeszotki:

Paweł Niźnik, Jan Olowek, Wojciech Lubaszka, Leon Helbig, Piotr Niźnik.

W Kolonji Wola Prazmowska:

Leonard Czerkaski.

W kolonji Szamocin:

Stanisław Wiśniewski, Jan Ołdak, Walenty Just, Jakób Łata, Piotr Zbrzezniak, Ignacy Rudnik, Wojciech Gąsiorek, Tomasz Makowski, Walenty Sitnik.

W kolonji Marysin:

Jan Kurkosa, Mercin Żurawski, Ignacy Szymański, po Ignacym Jan Kurkosa, Józef Sokulski, Ignacy Kupiec, Błażej Kupiec, Jan Koza.

W kolonji Warmijaki czyli Warmiaki:

Andrzej Teński, Ludwik Kulbicki, Józef Kublicki, Józef Roicki, Józef Kulbicki po Łukaszu.

W kolonji Młynisko:

Wawrzyniec Cudny, Jakób Cudny, Mateusz Cudny po Wojciechu, Mateusz Cudny sam, Stanisław Skwara, Marcin Naploszek, Franciszek Gronek, Jan Kielan, Maciej Koza.

W kolonji Józefin czyli Józefów:

Franciszek Kuligowski, Szymon Olszewski, Jan Kurkosa, Franciszek Bodzan, Wojciech Swiczak, wdowa Zołońka, Wojciech Gałązka, Wawrzyniec Świczak, Antoni Koza, wdowa Gałązczyna, Jan Szymecki, Antoni Teński, Stanisław Grabski, Szymon Grabski, Michał Staniszewski, Mateusz Przyborowski, Maciej Kuap, Marcin Skowerski, Adam Pękul.

W kolonji Annopol:

Ludwik Rybka, Karol Mitkowski, Karol Szmidt, Daniel Mitkowski, Krystjan Mitkowski, Krysztof Mitkowski, Gotlieb Ciemniewski, Karol Kort, August Markwart, Wilhelm Gross, Józef Król, Jan Breweczyński.

W kolonji Rozalin Niemiecki zwany:

August Markwart i Bloch wspólnicy, Wojciech Schmidt, Michał Schmidt i Fryderyk, sam Michał Schmidt, Krystjan Schmidt, Fryderyk Markwart, Nue i Kufert wspólnicy, Ferdynand Schmidt, Gotlieb Schmidt i Hackebard, Jan Mincho i Łotyska, Franciszek Czarnecki, Manle i Kruger, Adolf Kryger i Bethke, Ludwik Bethke i Barabas, Jan Zinima, Gotlieb Krame i Daniel, August Gudrjan, Piotr Cisman, Cisman i Mincho, Henryk Ann.

W kolonji Rosalin Polski:

Tomasz Michalik, Franciszek Bieniak, Antoni Michalik, Biornatka wdowa.

Wnoszonych a których ilość po szczególe i w jaki sposób jest uiszczana akt zajęcia obejmuje:

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Aleksandra Parisota Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 576 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.
2. Stanisławowi Skwara Wójtowi gminy Strachówka z przyległościami tamze w Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1864 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 3 (15) Września 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Aleksander Parisot Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 9 (21) Lipca 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie d. 11 (23) Lipca 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Przygotowawcze przysądzenie odbyło się w dniu 2 (14) Listopada 1864 r. i w terminie tym Trybunał dobra powyższe Aleksandrowi Parisotowi Adwokatowi za sumę rs 15,000 tymczasowo przysądził, do ostatecznego zaś przysądzenia, termin na dzień 24 Grudnia (5 Stycznia) 1864/5 godzinę 10-tą z rana wyznaczył.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rsr. 116,666 kop. 66⅔.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1865 r.

Radca Dworu (podpisano) Zgórski.

Popierająca sprzedaż Józefa Sierakowska, terminu wyznaczonego na dzień 24 Grudnia (5 Stycznia) 1864/5 r. nie odbyła, a Trybunał wyrokiem w tejże dacie wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Strachówki z przyległościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych, na dzień 11 (23) Marca 1865 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył.

Wyrokiem zapadłym dnia 13 (25) Stycznia 1865 r. Trybunał podstawił dom handlowy pod firmą Samuel Antoni Fraenkel w Warszawie pod Nr. 602 egzystujący przez Antoniego-Edwarda Barona Fraenkel naczelnika tegoż domu, tamże zamieszkałego, działający, zamieszkanie zaś prawne u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr. 497*a* zamieszkałego sobie obierający, do dalszego popierania subhastacji, upoważniając zarazem do odbycia w d. 11 (23) Marca 1865 r. ostatecznego przysądzenia, gdyby terminu tego nie odbywała Józefa Sierakowska. Mimo to termin powyższy jak i termin następny wyznaczony wyrokiem Trybunału z d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1865 r. na dzień 16 (28) Września t. r. nie zostały odbyte i dopiero wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, Trybunał nowy termin wyznaczył na dzień 16 (28) Listopada 1865 r. godzinę 10-tą z rana. W terminie tym odbędzie się ostateczne przysądzenie dóbr Strachówki w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 116,666 kop. 66⅔.

w Warszawie dnia 17 (29) Września 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 24 Września (6 Października) 1865 r. pod tymczasową egzekucją pomimo opozycji, zapadłym, Józef Kleczkowski Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, i zamieszkanie prawne obrane mający, Jan Gałęzowski Urzędnik w mieście Mińsku Okręgu Stanisławowskim zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 590 obrane mający, jako opiekun główny nieletniego Jana Cichockiego, podstawieni zostali w miejsce domu handlowego pod firmą Samuel Antoni Fraenkel w Warszawie egzystującego, do prowadzenia subhastacji dóbr Strachówka, a zarazem upoważnieni do wydania obwieszczeń o terminie do stanowczej i ostatecznej sprzedaży na dzień 16 (28) Listopada 1865 r. godzinę 10-tą z rana oznaczonym.

Warszawa d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 6184) *Rejent Okręgu Warszawskiego.*

Na żądanie sukcesorów i na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, ruchomości do spadku po Jakóbie Henryku Hejntze należące, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w Warszawie w domu pod Nr. 1285, przy ulicy nowy Świat w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 3 z południa.

Warszawa d. 2 (14) Października 1865 r.

Michał Przysiecki.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.